

Kim jest dla ciebie Bóg? (Przykazanie I i II cz. 1)

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Stwierdzenie, że „jeden tylko jest Dobry”, odsyła nas zatem do „pierwszej tablicy” przykazań, która wzywa do uznania Boga jako jedynego i absolutnego Pana i do oddawania czci tylko Jemu ze względu na Jego nieskończoną świętość (por. Wj 20,2-11). Dobro to przynależność do Boga, posłuszeństwo wobec Niego, pokorne obcowanie z Nim, pełnienie sprawiedliwości i umiłowanie życzliwości (por. Mi 6,8). Uznanie Pana jako Boga stanowi najgłębszą istotę, samo serce Prawa, z którego wypływają i ku któremu prowadzą nakazy szczegółowe. Poprzez moralność przykazań ujawnia się przynależność ludu Izraela do Pana, ponieważ tylko Bóg jest Tym, który jest dobry. Takie świadectwo daje Pismo Święte, którego każda stronica jest przeniknięta żywą świadomością absolutnej świętości Boga: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów” (Iz 6,3). (VS, 11)

Jestem: Imię Boga. Tak odpowiedział głos z krzaka gorejącego Mojżeszowi, gdy ten pytał Boga o imię. „Jestem” - to Imię jest fundamentem Starego Przymierza. Stanowi ono również fundament Przymierza Nowego. Jezus Chrystus mówi do Żydów: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 8,28). Krzyż – zapis tej niepojętej miłości. Krzyż – znak objawiający, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Świat, który was otacza, nowożytna cywilizacja, ogromnie przyczyniła się do tego, aby odsunąć od świadomości człowieka to Boże „Jestem”. Stara się bytować tak, jakby Boga nie było – to jej program. Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty, człowieku, naprawdę jesteś? Przybyliście tutaj, drodzy przyjaciele, aby odnaleźć i potwierdzić do głębi to własne ludzkie „jestem” wobec Boga. Patrzcie na krzyż, w którym Boże „Jestem” znaczy „Miłość”. Patrzcie na krzyż i nie zapominajcie. Niech słowem kluczowym waszego życia pozostanie: „Jestem przy Tobie”. (Rozważanie podczas czuwania Maryjnego z Młodzieżą. Jasna Góra, 14 sierpnia 1991 r.)

Oto Bóg, który jest Bogiem Przymierza, szuka od początku i poprzez pokolenia swego przybytku. Szuka przestrzeni, w której mógłby mieszkać razem z ludźmi, z nimi obcować. Pragnie bowiem być Emmanuelem. Jego Imię w dziejach człowieka brzmi właśnie tak: Emmanuel, Bóg z nami. (Homilia. Szczecin, 11 czerwca 1987 r.)

Analiza grzechu w jego pierwotnym wymiarze wskazuje na to, iż za sprawą „ojca kłamstwa” pójdzie przez dzieje ludzkości stałe ciśnienie w kierunku odrzucenia Boga przez człowieka, aż do nienawiści (...). Człowiek będzie skłonny widzieć w Bogu dla siebie przede wszystkim ograniczenie, a nie źródło wyzwolenia i pełnię dobra. Potwierdza się to w naszej nowożytnej epoce, kiedy ateistyczne ideologie dążą do wykorzystania religii, utrzymując, że stanowi ona o podstawowej „alienacji” człowieka. Ale ideologia „śmierci Boga” zagraża człowiekowi, jak na to wskazuje Sobór Watykański II, gdy poddając analizie problem „autonomii rzeczy doczesnych”, pisze: „Stworzenie

bowiem bez Stworzyciela zanika (...). Co więcej, samo (...) zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu". Ideologia „śmierci Boga” łatwo może się w skutkach okazać na płaszczyźnie teoretycznej i praktycznej ideologią „śmierci człowieka”. (DV, 37)

Myśli do refleksji:

Pierwsze dwa przykazania Dekalogu wskazują centralne miejsce Boga w życiu człowieka. Człowiek dokonuje wyboru i potwierdza go, poznając najpierw, kim jest i jaki jest Bóg. Pomyśl:

- Co mówi nam o Bogu Jego Imię?
- Gdybyś miał opowiedzieć komuś o tym, jaki jest Bóg, od czego byś zaczął i dlaczego?
- Jakie konsekwencje w życiu człowieka ma odrzucenie Boga? Jak się to dokonuje? Pomyśl o konkretnych przykładach.

Z nauczania św. Jana Pawła II:

(...) nawrócenie [to postawa] do jakiego są wezwani ci, którzy spotkają Chrystusa, by stać się prawdziwymi czcicielami, jakich On pragnie (por. J 4,23-24). To pociąga za sobą naśladowanie Jego sposobu działania, czyniąc z siebie, jak pisze św. Paweł Apostoł, „ofiara żywą, świętą, Bogu przyjemną”. Apostoł dodaje też, by nie przystawać do mentalności tego świata, ale przemieniać się przez odnawianie umysłu, „aby umieć rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (por Rz 12,1-2).

Słuchanie Chrystusa i oddawanie Mu czci prowadzi do dokonywania odważnych wyborów, do podejmowania decyzji niekiedy heroicznych. Jezus jest wymagający, gdyż pragnie naszego prawdziwego szczęścia. Wzywa niektórych do pozostawienia wszystkiego, aby poszli za Nim w życiu kapłańskim lub konsekrowanym. Kto usłyszy to wezwanie, niech nie lęka się odpowiedzieć Mu „tak” i niech wielkodusznie idzie za Nim. Lecz obok tych powołań do specjalnej konsekracji, jest też powołanie właściwe dla każdego ochrzczonego: to także jest powołanie do „wielkiego formatu” codziennego życia chrześcijańskiego, które wyraża się w świętości (por. Novo millennioineunte, 31). Kiedy spotyka się Chrystusa i przyjmuje się Jego Ewangelię, życie ulega zmianie i jest się wezwanym do dzielenia się z innymi swoim doświadczeniem. (Orędzie na XX ŚDM. Rzym, 6 sierpnia 2004 r.)

Tak więc kontemplacja Jezusa ukrzyżowanego to główna droga, którą Kościół musi podążać każdego dnia, jeśli pragnie w pełni zrozumieć, czym jest wolność: darem z siebie w służbie Bogu i braciom. Zaś komunია z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest niewyczerpanym źródłem, z którego Kościół nieustannie czerpie, aby żyć w wolności, składać siebie w darze i służyć. (Veritatis splendor, nr 87)

W każdej Mszy świętej wspominamy i na nowo budzi się w nas to pierwotne uczucie, jakie Jezus wyraził w akcie łamania chleba: dziękczynienie. Jest ono postawą,

która zawiera się w słowie *Eucharystia*. W tym wyrażeniu odwołującym się do wdzięczności zlewają się wszystkie nurty biblijnej duchowości uwielbienia, jakie budzi się w tym, kto dostrzega *mirabilia Dei*. Bóg nas kocha, w swojej Opatrzności nas uprzedza, towarzyszy nam, podejmując nieustannie zbawcze działania. (List do kapłanów na Wielki Czwartek. 13 marca 2005 r.)

W rzeczywistości całe życie człowieka i cały ludzki czas powinien być przeżywany jako akt uwielbienia i dziękczynienia składanego Stwórcy. Jednakże więź człowieka z Bogiem musi się wyrażać także w chwilach szczególnej modlitwy, aby stawać się głębokim dialogiem, ogarniającym wszystkie wymiary osoby. (DD, 16)

Myśli do refleksji:

Prawda o tym, że Bóg jest pierwszy w życiu człowieka wyraża się nie tylko w słownej deklaracji, ale przede wszystkim winna przekładać się na jego czyny i postawy. Pomyśl:

- Na czym polega naśladowanie Jezusa w życiu codziennym?
- Jak w swoim życiu szukasz woli Bożej? Co dla ciebie oznacza „realizować wolę Bożą”?
- Jak wygląda twoja codzienna modlitwa? Jak przeżywasz Eucharystię?
- Co to znaczy, że nasze życie ma być „stałym uwielbieniem Boga”?

Rachunek sumienia:

- Jaki obraz Boga noszę w swoim sercu?
- Jakie negatywne cechy lub działania przypisuję Bogu?
- Jak podejmuje decyzje? Jak wpływa na nie moja wiara?
- Jak odkrywam i realizuję swoje życiowe powołanie?
- Jak wygląda moja modlitwa? Ile czasu poświęcam na modlitwę uwielbienia i dziękczynienia?
- Jak staram się poznawać Boga?
- Jak często podejmuję lekturę i refleksję nad Słowem Bożym?
- Jak realizuje swoje przyrzeczenia z chrztu, bierzmowania, a także małżeństwa i kapłaństwa?
- Czy jestem wierny składanym ślubom i przyrzeczeniom?
- Gdzie szukam poczucia bezpieczeństwa?
- W jaki sposób mówię o Bogu i świętych?
- W jakich sytuacjach przywołuję imiona Boga i świętych?
- Jaka jest moja postawa w kościele i innych miejscach świętych?
- Jak traktuję rzeczy poświęcone Bogu?
- Jak mówię o Kościele i księżach?